

Sygn. akt I ACa 443/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska SSO del. Jacek Malinowski (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. G.**

przeciwko **E. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 19 stycznia 2018 r. sygn. akt I C 111/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że zasądza od pozwanej E. S. na rzecz powódki B. G. kwotę 108.716,50 (sto osiem tysięcy siedemset szesnaście 50/100) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 27.02.2017 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelacje powódki i pozwanej w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka B. G. wniosła przeciwko pozwanej E. S. o zasądzenie kwoty 3.027.668,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wskazując w uzasadnieniu, że w skład tej sumy wchodzi

kwoty: 20.891,50 zł – tytułem zwrotu uiszczonej pozwanej zaliczki, 87.825 zł – tytułem zwrotu wynagrodzenia uiszczonego przez powódkę dla I. B. oraz 2.918.952 zł – tytułem utraconego dochodu, możliwego do uzyskania w 2015 i 2016 r., gdyby doszło do realizacji inwestycji zakupu przez nią „(...) z tawerną i portem jachtowym” w G..

Odpowiadając na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej E. S. na rzecz powoda B. G. kwotę 86.524 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 27 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną (pkt III).

Orzeczenie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Powódka, mająca doświadczenie w branży turystyczno-hotelarskiej, w związku z zamiarem nabycia i prowadzenia „(...) z tawerną i portem jachtowym” w G. skontaktowała się z pozwaną, która doradziła jej, że można uzyskać finansowanie inwestycji po założeniu w tym celu przez powódkę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W dniu 29.07.2014 r. pomiędzy założoną w tym celu przez powódkę (udziałowca) (...) sp. z o.o. w G. a pozwaną została zawarta pisemna umowa „o świadczenie usług i nieodwołalne polecenie zapłaty”, w której pozwana („wykonawca”) zobowiązała się do wykonania czynności mających na celu pozyskanie na rzecz spółki („zamawiającego”) kredytu w kwocie 5.000.000 euro dla realizacji projektów inwestycyjnych (projekt pod nazwą: „(...)z tawerną i portem jachtowym”) zamawiającego na jego koszt i ryzyko – za wynagrodzeniem wynoszącym 4% (+VAT) wartości przyznanego kredytu (jeżeli oprocentowanie kredytu będzie powyżej 5% w skali roku) lub 5% (+VAT) wartości przyznanego kredytu (jeżeli oprocentowanie kredytu będzie do 5% w skali roku). Umowa przewidywała przekazanie wykonawcy „kompletu dokumentów”. Umowa przewidywała wpłacenie przez zamawiającego na rzecz wykonawcy zaliczki w wysokości 20.000 zł + 23% VAT. Z dalszej części umowy wynikało, że zamawiający zleci swojemu bankowi automatyczną zapłatę.

Do zawarcia tej umowy doszło w ten sposób, że pozwana przesłała spółce dwa podpisane przez siebie egzemplarze umowy, a powódka – jako piastun spółki - jeden z nich podpisała i odesłała pozwanej, a drugi zatrzymała, po czym dołączyła do pozwu w sprawie. Przed zawarciem umowy (mailem z 4.05.2014 r.) pozwana zapewniła powódkę, że nie ma takiej sytuacji, by kredyt nie został przyznany, i że jeśli pozwana „podpisuje umowę z kimkolwiek, to wie, że ten kredyt ta osoba dostanie”, a znaczenie zaliczki jest takie, że jeśli pozwana się wycofa, to zwraca zaliczkę. W dniu 30 lipca 2014 r. pozwana obciążyła (...) sp. z o.o. w G. zaliczką na poczet wynagrodzenia z umowy z 29.07.2014 r. w kwocie 5.000 euro (brutto). Kwota ta została jej przez tę spółkę zapłacona przelewem bankowym w dniu 4.08.2014 r. Na dzień przelewu stanowiło to równowartość 20.891,50 zł wg kursu średniego Narodowego Banku Polskiego.

Oczekując na finansowanie, powódka jako przedstawiciel (...) sp. z o.o. w G. zawarła w dniu 8 sierpnia 2014 r. w imieniu i na rzecz spółki z A. P. umowę przedwstępną sprzedaży przedsiębiorstwa z terminem zawarcia umowy przyrzeczonej do 15 września 2014 r. Z powodu braku finansowania po stronie kupującego nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej.

Pismem z 10 września 2014 r. pozwana poinformowała powódkę – jako piastuna (...) sp. z o.o. w G., że finansowanie na zakup hotelu zostało przyznane, ale z uwagi na trwającą procedurę w banku szwajcarskim środki zostaną wypłacone z opóźnieniem 2-4 tygodni. W dniu 15 grudnia 2014 r. powódka zawarła z I. B. (mieszkającą w B.) umowę o świadczenie usług marketingowych dla (...)w G., obejmującą promowanie, reklamowanie, rozpowszechnianie informacji, przygotowywanie umów i prezentowanie obiektu na wszelkiego rodzaju targach branżowych – za wynagrodzeniem w wysokości 10.000 euro rocznie, płatne do 15 grudnia każdego roku, począwszy od 15 grudnia 2015 r. Począwszy od 6 października 2014 r., pozwana, odpowiadając na pytania powódki, kiedy nastąpi wypłata, nagle zmieniła ton swoich maili, tzn. zapewniała nadal, że kredyt otrzyma od banku szwajcarskiego, ale z opóźnieniem. Zbywała powódkę koniecznością bliżej nieokreślonego oczekiwania. Podobną treść miały maile z: 6 i 12 października, 11 i 20 listopada, 5 grudnia 2014 r. oraz 5 i 10 stycznia 2015 r. Zmiana narracji nastąpiła w mailu z 3 lutego 2015 r., a w zasadzie w załączniku do niego, który stanowiło pismo Q. G. E. s.r.o. w (...) – podpisane na pieczęcie tej spółki przez

pozwaną – informującą, że „finansowanie w wysokości 5 mln euro zostało przyznane spółce (...) z przeznaczeniem na zakup hotelu z tawerną w G., środki zostaną przelane na konto spółki w najbliższym czasie”, a następnie w mailu z 20 marca 2015 r., zawierającym umowę pożyczki (projekt) z „komentarzem prawniczym” oraz informację, że „umowa wekslowa jest w opracowaniu i będzie jutro”. Powrót do maili zawierających tylko informację o braku konkretów w sprawie nastąpił od 9 września 2015 r. i trwał do 23 lipca 2016 r., kiedy to pozwana poinformowała powódkę, że bankierowi brakuje fotografii na CV.

Również I. B. pozwana zapewniała o tym, że powódka ma przyznany kredyt na zakup hotelu w G. oraz że finansowanie w ciągu miesiąca powinno „być uruchomione”. I. B. obciążyła powódkę dwoma rachunkami: z 10 grudnia 2015 r. oraz z 9 grudnia 2016 r. – każdy z nich na 10.000 euro tytułem wynagrodzenia z umowy z dnia 15 grudnia 2014 r. W wykonaniu przyjętego na siebie zobowiązania I. B. odbywała podróże krajowe i zagraniczne(...) i spotykała się z potencjalnymi klientami, brała udział w targach branżowych. Wynikające z rachunków dołączonych do akt bilety do J. dotyczyły wizyt w (...), gdzie było zapotrzebowanie na konferencje hotelowe na ok. 200 osób. Swoje czynności wykonywała do września 2016 r., kiedy to powódka poinformowała ją, że finansowanie hotelu zostało odwołane. Otrzymała od powódki gotówką 10.000 euro za pierwszym rachunkiem - za 2015 r. i 5.000 euro za drugim rachunkiem – za 2016 r. Brak zapłaty pozostałych 5.000 euro za 2016 r. wynikał z tego, że powódka nie miała już pieniędzy.

Kwota 10.000 euro stanowiła na dzień 10.12.2015 r. równowartość 43.440 zł, a na dzień 9 grudnia 2016 r. – równowartość 44.385 zł - wg kursu średniego Narodowego Banku Polskiego. Równowartość kwoty zapłaconej przez powódkę (15.000 euro) wynosi 43.440 zł plus 22.192,50 zł.

Ostatecznie pozwana poinformowała powódkę, że rezygnuje z realizacji umowy. W dniu 4 listopada 2016 r. pozwana poinformowała powódkę, że pieniądze zostaną jej zwrócone w najbliższym czasie. Odtąd rozpoczął się szereg maili (ostatni z 16 grudnia 2016 r.) zawierających obietnice, że zaliczka zostanie wkrótce zwrócona.

Podobnie pismem z 25 sierpnia 2015 r. – pozwana poinformowała powódkę, że ze względu na sezon urlopowy termin transakcji uległ opóźnieniu, prace za pośrednictwem kancelarii w Szwajcarii są w toku, o terminie zakończenia transakcji pozwana informuje powódkę w ciągu tygodnia.

W dniu 24 marca 2016 r. powódka sprzedała osobie trzeciej wszystkie swoje udziały w (...) sp. z o.o. w G.. W dniu 5 stycznia 2017 r. powódka zawarła z (...) sp. z o.o. w G. pisemną umowę nieodpłatnego przelewu („cesji”) wszelkich wierzytelności, jakie przysługują cedentowi (spółce) wobec pozwanej w związku z umową z 29.07.2014 r. o świadczenie usług i nieodwołalnego polecenia zapłaty.

Ustalenia faktyczne w tej sprawie Sąd poczynił częściowo na podstawie bezspornych twierdzeń powódki, a w zakresie twierdzeń bezpośrednio lub pośrednio kwestionowanych przez pozwaną – na podstawie wiarygodnych dowodów przedstawionych przez powódkę, tj. powołanych wyżej dokumentów, zeznań świadków A. P. i I. B. oraz – zasadniczo – zeznań powódki. Za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał: wyciągi bankowe dołączone do pozwu, dokumenty powódki dotyczące zawarcia przez nią w imieniu spółki 12 sierpnia 2014 r. kolejnej umowy przedwstępnej – planowanego zakupu od J. R. zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości Ż.. Za niewiarygodny Sąd uznał dokument w postaci operatu szacunkowego.

Zeznania pozwanej Sąd uznał za rażąco mijające się z prawdą i sprzeczne z pozostałymi dowodami, w szczególności z treścią korespondencji mailowej. Oceniając materiał dowodowy sprawy stwierdził, że po otrzymaniu zaliczki przez blisko dwa lata pozwana zwodziła powódkę, nie podając jej konkretnych przejawów swojego działania lub podając pozorne (przykład projektu umowy pożyczki przesłanej jako załącznik do jednego z maili). Jako błędną Sąd ocenił argumentację pozwanej, poprzez którą próbowała się ona zwolnić od odpowiedzialności, powołując się na zapis umowy, z którego wynika, że zamawiający planuje inwestycję na własny koszt i na własne ryzyko. Wskazał, że własny koszt i własne ryzyko to w rozumieniu umowy pojęcia związane z zakupem, otwarciem i prowadzeniem hotelu, a nie z zawarciem umowy spornej w tej sprawie. Zdaniem Sądu, pozwana nie udowodniła także by podjęła jakiegokolwiek starania w kierunku uzyskania finansowania, co oznacza niewykonanie umowy, skutkujące obowiązkiem zwrotu zaliczki. Uznał, że zaliczka z umowy rozwiązywanej jednostronnie przez pozwaną przed wykonaniem umowy

przez pozwaną i z winy pozwanej, jest świadczeniem nienależnym (art. 410 § 2 k.c., podstawa świadczenia odpadła). Wobec zaś tego, że pozwana zarówno w przed procesem, jak i w jego toku, uznawała roszczenie powódki, lecz nie wyjaśniła przyczyn niewykonania zobowiązania, Sąd stwierdził, że doszło do niewykonania umowy, skutkującego odpowiedzialnością odszkodowawczą (art. 471 k.c.). Wskazał, że powódka udowodniła niewykonanie umowy przez pozwaną, wysokość szkody w zakresie wynagrodzenia zapłaconego na rzecz I. B. (w kwocie, o której ten świadek zeznawał), a także ścisły związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem umowy a szkodą. Pozwana nie wykazała zaś, by do niewykonania umowy doszło wskutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Po uprzednim powołaniu treści art. 361 k.c. Sąd wskazał, że w zakresie kwot wypłaconych na rzecz I. B. zdarzenie stanowiło warunek konieczny wystąpienia szkody. Odwołując się do zeznań tego świadka i powódki wskazał, że przed zakupem i uruchomieniem hotelu konieczne są podjęte odpowiednio wczesne działania marketingowe, zapobiegające zbyt późnemu poszukiwaniu klientów dla zapewnienia hotelu. Wątpliwości Sądu nie budził też zakres działań I. B. wobec wiarygodności jej zeznań. Niemniej jednak Sąd stwierdził, że powódce nie należy się zwrot od pozwanej pełnych 20.000 euro, bowiem decydująca jest wysokość kwot faktycznie zapłaconych wierzycielowi, nie zaś treść zobowiązania wynikająca z rachunków. Oceniając zeznania świadka I. B. stwierdził, że świadek nie spodziewa się raczej otrzymania od powódki brakującej części i nie zamierza prowadzić w tym kierunku działań windykacyjnych. Stąd też, na podstawie art. 471 k.c. zasądził równowartość kwot 10.000 i 5.000 euro, a więc 43.440 zł i 22.192,50 zł.

Za niezasadne Sąd uznał roszczenie powódki w zakresie utraconych korzyści, gdyż jego wysokość była kwestionowana przez pozwaną i nie została udowodniona w ogóle przez powódkę (art. 6 k.c.). Wskazał, że dla jej wykazania powódka przedstawiła tylko operat szacunkowy, który nie jest opinią biegłego sądowego, lecz prywatnego rzeczoznawcy, dlatego też ma moc dowodową dokumentu prywatnego, niekorzystającego z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 245 k.p.c.). Nadto, jest to operat z 2012 r., zatem nieprzystający czasowo do okoliczności sprawy.

W konsekwencji, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki sumę kwot: 20.891,50 zł, 43.440 zł i 22.192,50 zł, oddalając powództwo w pozostałej części. O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono (okresowo) zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. O kosztach procesu orzekł zaś na podstawie art. 102 k.p.c. poprzez odstąpienie od obciążania nimi strony przegrywającej proces w przeważającej części (powódki).

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- wywiedzenie z treści zeznań świadka I. B. wniosku z nich niewypływającego, a mianowicie, że świadek ten nie spodziewa się otrzymania od powódki brakującej części wynagrodzenia i nie zamierza prowadzić w tym kierunku działań windykacyjnych, podczas gdy świadek o okoliczności takie nie był nawet pytany, a złożone przez niego zeznania nie pozwalają na taką konstatację, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego oddalenia powództwa co do kwoty 22.192,50 zł,
- dokonanie sprzecznego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęcia, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia w zakresie utraconych korzyści, podczas gdy na tę okoliczność przedłożyła ona dokument w postaci operatu szacunkowego,
- odmowę wiarygodności dowodowi z dokumentu w postaci przedłożonego przez powódkę operatu szacunkowego, wobec jego sporządzenia przez prywatnego rzeczoznawcę, podczas gdy zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą swobodnej oceny dowodów nie istnieje ich hierarchia,

2. art. 6 k.c. poprzez przerwienie na powódkę obowiązku wtórnego udowodnienia wysokości dochodzonego przez nią roszczenia z tytułu utraconych korzyści, podczas gdy skoro pozwana kwestionowała wysokość tej kwoty - wykazywaną przez powódkę dokumentem w postaci operatu szacunkowego - to na niej ciążył obowiązek powoływania przeciwdowodów, w tym prowadzących do zakwestionowania prawidłowości rzeczowego dokumentu.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 2.941.144,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty, dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wysokości dochodu możliwego do uzyskania przez powódkę z realizacji inwestycji zakupu (...)wraz z tawerną i portem jachtowym za lata 2015 i 2016 oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, o ile nie zostanie przedłożony spis kosztów za obie instancje.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części, tj. w pkt 1 wyroku ponad kwotę 20.891,50 zł, a także w części zasądzającej ustawowe odsetki za opóźnienie za okres od 27 stycznia 2017 r. do 26 lutego 2017 r. i zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. art. 473 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 65 § 2 k.c., polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i uznaniu, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy pozwana odpowiada wobec powódki za poniesione przez nią koszty zawarcia umowy z I. B. dotyczącej usług marketingowych, podczas gdy poniesione przez powódkę koszty w tym zakresie nie mieszczą się w zakresie normalnych następstw działania lub zaniechania pozwanej, gdyż zawarcie umowy na usługi marketingowe i promocję hotelu związane były bezpośrednio z zakupem, otwarciem i prowadzeniem przez powódkę hotelu, które to czynności zgodnie z treścią łączącej strony umowy, powódka podejmowała na swój koszt i swoje ryzyko i należało przyjąć, iż w tym zakresie kontraktowa odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej została na mocy zawartej umowy wyłączona;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą:

- błędnym przyjęciem, iż między poniesionymi przez powódkę kosztami usług marketingowych, a niewykonaniem umowy przez pozwaną istnieje adekwatny związek przyczynowy, pozwalający na uznanie w tym zakresie odpowiedzialności kontraktowej pozwanej w ramach normalnych następstw jej działania lub zaniechania;

- zupełnym pominięciem sytuacji majątkowej powódki istniejącej w dacie zawarcia z I. B. umowy o świadczenie usług marketingowych i promocji (...), podczas gdy ze zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego wynika, że w czasie zawarcia ww. umowy powódka znajdowała się w złej kondycji finansowej, posiadając liczne zadłużenia i zobowiązania finansowe, co przy przedłużającym się procesie przyznawania finansowania, braku jego ostatecznego potwierdzenia, a w konsekwencji braku danych pozwalających na określenie chociażby zbliżonej daty zakupu i rozpoczęcia działalności hotelu, powinno skutkować odstąpieniem przez powódkę, jako prezesa zarządu spółki od jakichkolwiek czynności zwiększających jej zobowiązania lub zobowiązania spółki, a które to czynności w związku z ich samodzielnym podjęciem przez powódkę i ewentualnie wynikająca z nich szkoda nie mają ścisłego związku z niewykonaniem umowy przez pozwaną lub powinny zostać ocenione jako przyczynienie się powódki do wystąpienia lub zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c.;

- całkowitym pominięciem sprzeczności wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dotyczącego realizacji przez I. B. umowy w zakresie marketingu i promocji (...), co nie daje podstaw do bezkrytycznego przyjęcia, iż powódka udowodniła, że w rzeczywistości poniosła z tego tytułu jakiegokolwiek koszty, a tym samym doznała szkody w związku z odstąpieniem przez pozwaną od umowy przed jej zrealizowaniem;

- niezasadnym przyznaniem przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka I. B. oraz powódki w zakresie zawartej umowy o świadczenie usług marketingowych oraz jej rozliczenia, podczas gdy z okoliczności ujawnionych przez

pozwana po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji wynika, że I. B. jest pracownikiem w innej spółce należącej m.in. do powódki, co świadczy o stosunku podległości między świadkiem a powódką i wbrew ocenie Sądu I instancji, może świadczyć o tym, że świadek składając zeznania miał interes w tym, aby opowiedzieć się po stronie powódki, zaś pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci dokumentacji w żadnym zakresie nie potwierdza, iż I. B. w rzeczywistości wykonywała usługi marketingowe związane z promocją (...)w G. w zakresie jaki został przez nią podany oraz, że w rzeczywistości otrzymała od powódki wynagrodzenie z tego tytułu w wysokości 15.000 euro;

- odmówieniem wiarygodności zeznań pozwanej w zakresie przyczyn niewykonania umowy zawartej z powódką, a tym samym niezasadnym przyjęciem, że powódka nie wykazała, że do niewykonania umowy doszło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności;

b) art. 321 § 1 k.p.c., polegające na zasądzeniu ustawowych odsetek za opóźnienie w sposób wykraczający poza żądanie pozwu, tj. za okres od 27 stycznia do dnia zapłaty, podczas gdy żądanie pozwu dotyczyło zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty liczonych od dnia wniesienia pozwu, tj. od 27 lutego do dnia zapłaty.

Wskazując na powyższe, pozwana wniosła o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części poprzez zmianę pkt 1 wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 20.891,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 27 lutego 2017 r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałej części. Ponadto wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, dopuszczenie uzupełniających dowodów z: załączonych do apelacji dokumentów w postaci wydruku KRS spółki (...) SPÓŁKA JAWNA oraz wydruku zrzutów ekranu treści profili internetowych I. B. na okoliczność pozostawiania przez powódkę współnikiem w spółce (...) sp.j., świadczenie przez I. B. pracy w charakterze menagera sprzedaży na rzecz spółki (...), w której współnikiem i prezesem zarządu jest powódka, pozostawiania świadka i powódki w stosunku podległości służbowej, wiarygodności zeznań świadka; zeznań świadka A. C., na okoliczności niewykonania przez pozwaną umowy na skutek okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności.

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki w całości, pominięcie złożonego w treści apelacji powódki wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Odpowiadając na apelację pozwanej, powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości, oddalenie wniosków dowodowych pozwanej, jako spóźnionych a nadto niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wpisu w (...) działalności gospodarczej A. C. na okoliczność możliwości ustalenia przez pozwaną spóźnionego charakteru dowodu z zeznań świadka w sprawie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych, o ile nie zostanie przedłożony spis kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacje obu stron zasługiwały na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne niemal wszystkie ustalenia Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Za wadliwe należy uznać jednak poczynione przez Sąd Okręgowy założenie, że świadek I. B. nie spodziewa się otrzymania od powódki kwoty 5.000 euro i nie zamierza podejmować działań windykacyjnych w tym zakresie. Takie stwierdzenie nie znajduje uzasadnienia w zeznaniach świadka. Świadek na rozprawie w dniu 11 stycznia 2018 r. opisała szczegóły dotyczące współpracy z powódką, a także podjęte przez nią czynności w ramach zawartej umowy. Wyjaśniła także, że w przeciwieństwie do wynagrodzenia za 2015 r., w 2016 r. otrzymała jedynie kwotę 5.000 euro z umówionej kwoty 10.000 euro (protokół rozprawy, k. 218-219). W tym stanie

rzeczy trudno więc za Sądem I instancji przyjąć jakoby I. B. nie oczekiwała zapłaty brakującej części wynagrodzenia, ani, tym bardziej że zaniecha jego egzekwowania. Rzecz w tym, że takie wnioski z zeznań świadka nie wynikają.

Trzeba też podkreślić, że nawet bierna postawa powołanego świadka, w egzekwowaniu niewypłaconego jej wynagrodzenia, nie pozwala na przyjęcie jakoby zobowiązanie nie istniało. Choć nie zostało to wprost wyartykułowane w pisemnych motywach skarżonego rozstrzygnięcia, Sąd I instancji zdaje się przyjmować, że konieczną przesłanką roszczenia odszkodowawczego w sprawie – poza istnieniem zobowiązania i jego wymagalnością – jest także spełnienie świadczenia przewidzianego treścią stosunku zobowiązaniowego. Z takim stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić. W uchwale z dnia 10 lipca 2008 r. (III CZP 62/08) Sąd Najwyższy rozstrzygnął bowiem, że pojęcie strat, jakie poszkodowany poniósł – w rozumieniu przepisu art. 361 § 2 k.c. – obejmuje także niezaspokojone przez poszkodowanego, a wymagalne zobowiązanie na rzecz osoby trzeciej. Zwiększenie pasywów poszkodowanego to także szkoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wystarczającym jest zatem istnienie zobowiązania i jego wymagalność, bez konieczności spełnienia świadczenia.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy wskazać więc należy, że po stronie powódki istnieje zobowiązanie zapłaty 5.000 euro na rzecz I. B., a zatem – co oczywiste – nastąpiło zwiększenie pasywów powódki, które – jak już wcześniej zaakcentowano – również stanowi szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Co też istotne, zobowiązanie to jest wymagalne, o czym świadczy chociażby znajdujący się w materiale sprawy rachunek datowany na 9 grudnia 2016 r., wystawiony przez I. B., opiewający na kwotę 10.000 euro (k. 79), a także powołane już wcześniej zeznania niniejszego świadka, w których to przyznano, że powódka wypłaciła świadkowi wynagrodzenie za rok 2016 jedynie w kwocie 5.000 euro. Nadmienić także wypada, że powódka winna mieć niejako „zarezerwowane” środki na poczet tego świadczenia. Samo bowiem zaciągnięcie zobowiązania i powstanie długu oznacza „zarezerwowanie” w majątku dłużnika określonych aktywów na poczet świadczenia wymagalnego (por. powołana wcześniej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r.). Zaciągając określone zobowiązanie naturalnym zdaje się być jednoczesne założenie jego zwrotu w przyszłości.

Niewątpliwym jest przy tym, że istniejącego po stronie powódki zadłużenia, I. B. może dochodzić. W okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło wszak do wygaśnięcia zobowiązania obciążającego powódkę w zakresie zapłaty kwoty 5.000 euro. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób wywodzić, że I. B. zwolniła powódkę z długu, ani tym bardziej, że zawarta między powołanym świadkiem a stroną powodową umowa uległa rozwiązaniu. Wskazane okoliczności przemawiają więc za słusnością roszczenia powódki także w części dotyczącej zapłaty kwoty 22.192,50 zł, stanowiącej na dzień 9 grudnia 2016 r. równowartość kwoty 5.000 euro (według kursu średniego Narodowego Banku Polskiego). W tym więc zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowany w apelacji powódki okazał się zasadny.

Niezasadne okazały się natomiast pozostałe zarzuty stawiane przez stronę powodową. Prawidłowo zważył bowiem Sąd I instancji, że powódka nie wykazała szkody w postaci *lucrum cessans*. Warto w tym miejscu przypomnieć, że według art. 361 § 2 k.c. szkoda w tej postaci polega na pozbawieniu poszkodowanego korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkoda związana z utraconymi korzyściami ma zawsze charakter hipotetyczny i z reguły występuje obok rzeczywiście poniesionej straty. Należy mieć także na względzie, że postaci szkody polegającej na utraconych korzyściach są wielce zróżnicowane i jakkolwiek ustalenie jej jest hipotetyczne, to jednak poszkodowany musi ją wykazać z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono przyjęcie w świetle doświadczenia życiowego, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

Tymczasem, wbrew twierdzeniom apelującej, powódka nie wykazała kwoty, jaką mogłaby uzyskać, gdyby pozwana wywiązała się z łączącej strony umowy. Takiej kwoty z pewnością nie przedstawia przedłożony przez skarżącą, sporządzony przez rzeczoznawcę w zakresie szacowania nieruchomości, operat szacunkowy (k. 89-103). Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, iż operat ten stanowi dokument prywatny, który zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. jest potwierdzeniem tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie tam zawarte. Istotnym jest także – na co również zwrócił uwagę Sąd I instancji – że dokument ten nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń. Każda zaś osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych

oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywiście (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82). W przypadku zatem kwestionowania przez stronę pozwaną takiego dowodu, oparcie się wyłącznie na wnioskach z niego wynikających, nie mogło stanowić wystarczającego materiału dowodowego do uznania za potwierdzoną kwotę utraconych przez powódkę korzyści w wyniku niewywiązania się przez pozwaną z łączącej strony umowy. Ponadto dokument ten posiada cechy dodatkowo dyskwalifikujące jego przydatność (szacunki w nim zawarte aktualne były na datę 1 sierpnia 2012 r.). Jednocześnie w sprawie brak innych źródeł dowodowych, korespondujących z treścią rzeczonoego operatu. W rezultacie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie – zgodnie z żądaniem strony powodowej – że wykazano kwotę, jaką powódka mogłaby uzyskać w przypadku wywiązania się strony przeciwnej z zawartej umowy.

Aprobaty Sądu Odwoławczego nie mógł także zyskać zarzut naruszenia art. 6 k.c. Wbrew twierdzeniom powódki, Sąd Okręgowy nie przerzucił na powódkę ciężaru udowodnienia wysokości dochodzonego przez nią roszczenia z tytułu utraconych korzyści, lecz prawidłowo wskazał, kogo ten ciężar obciążał. Szkoda definiowana przez powódkę jako utracone korzyści w postaci dochodu możliwego do uzyskania z realizacji inwestycji zakupu(...)wraz z tawerną i portem jachtowym za lata 2015 i 2016, została przez powódkę określona na kwotę 2.918.952 zł. Kwota ta miała zaś wynikać z powołanego wcześniej operatu szacunkowego. Obowiązkiem strony powodowej było zatem wykazanie, że żądana przez nią kwota odpowiada rzeczywiście utraconym przez nią korzyściom, na jakie skarżąca mogłaby liczyć w przypadku realizacji niniejszej inwestycji. Z przepisu art. 6 k.c. wynika bowiem, że ciężar dowodzenia spoczywa na tym kto z określonych faktów wywodzi skutki prawne. To powódka twierdzi, że utraciła korzyści, toteż oczywiste jest, że to na niej spoczywa obowiązek dowodzenia tak rozumianej szkody, przy czym zgromadzony w sprawie materiał procesowy w żaden sposób wykonania przez powódkę tego obowiązku nie potwierdza.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby dalszego uzupełniania postępowania dowodowego, tym bardziej, jeśli się zważy, że zgłoszone w toku postępowania apelacyjnego wnioski dowodowe zarówno przez stronę powodową, jak i pozwaną nie mogły zostać uwzględnione, gdyż ich przeprowadzeniu sprzeciwia się treści art. 381 k.p.c. Stosownie do treści cytowanego przepisu, sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Tymczasem, żadna ze stron nie uprawdopodobniła, aby na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego istniały przeszkody, uniemożliwiające wcześniejsze przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów.

Z całą stanowczością jako spóźniony należy ocenić zgłoszony przez powódkę w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego, przy pomocy którego apelująca chciała wykazać wysokości dochodu możliwego do uzyskania z realizacji inwestycji objętej umową. Powódka, reprezentowana od początku procesu przez fachowego pełnomocnika, powinna była wykazywać wysokość utraconych przez nią korzyści przed Sądem Okręgowym. Nic nie stało na przeszkodzie, aby taki wniosek dowodowy zgłosiła właśnie przed Sądem I instancji. Tymczasem skarżąca, w tym zakresie, zajęła w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bierną dowodowo postawę, a to skutkowało musiało uznaniem za spóźniony wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego, który zgłoszony zostały dopiero na etapie postępowania odwoławczego.

Analogicznie ocenić należy wnioski dowodowe zawarte w apelacji strony pozwanej, a zwłaszcza wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. C.. Wskazać bowiem należy, że do przeprowadzenia tego dowodu nie jest wystarczające stwierdzenie, że powódce dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji udało się skontaktować z niniejszym świadkiem i ustalić jego adres zamieszkania. Pozwana nie twierdzi, że wcześniejsze powołanie niniejszego dowodu nie było możliwe. Jej argumentacja opiera się w zasadzie na trudności w pozyskaniu danych umożliwiających skontaktowanie się z A. C.. Nic nie wskazuje zatem na to, aby wcześniej istniały obiektywne przeszkody do przeprowadzenia omawianego dowodu, zwłaszcza że – jak twierdzi pozwana – świadek ten współpracował z nią przy realizacji umowy objętej sporem. Trudno zatem wnioskować, że pozwana nie dysponowała chociażby kontaktem do A. C., który prowadził działalność gospodarczą ujawnioną Centralnej Ewidencji (...).

Również dowód ze wskazanych w apelacji pozwanej dokumentów, które miały podważać wiarygodność zeznań świadka I. B. nie mógł zostać uwzględniony. Wbrew dyspozycji art. 381 k.p.c. apelująca nie wykazała, aby dowodu tego nie mogła zgłosić w postępowaniu przed Sądem I instancji. Załączona do apelacji kopia fotografii profilu internetowego I. B. nie przedstawia choćby daty aktualizacji zawartych tam danych. Brak także podstaw do przyjęcia, że wcześniejszy dostęp do niniejszego profilu był w jakikolwiek sposób ograniczony. Ubocznie Sąd Apelacyjny wskazuje, że sama zawarta w tymże profilu informacja o doświadczeniu w pracy z powódką, nie podważa jeszcze wiarygodności zeznań świadka, tym bardziej jeśli się zważy, że I. B. nie negowała faktu takiej współpracy.

Przechodząc do oceny zarzutów sformułowanych w apelacji pozwanej wskazać należy, że trafny okazał się jedynie zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. Słusznie wywodzi apelująca, że powódka żądała zasądzenia odsetek liczonych od dnia wniesienia pozwu, a ten złożony został w dniu 27 lutego 2017 r. (data stempla pocztowego, k. 120). Nadmienić jedynie wypada, że wadliwe rozstrzygnięcie przez Sąd Okręgowy o odsetkach wynika zapewne jedynie z omyłki, bowiem w treści uzasadnienia skarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy wprost wskazał, że o odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty (art. 481 k.p.c.).

Pozostałe zaś zarzuty sformułowane w apelacji strony pozwanej, tak naruszenia prawa materialnego jak i procesowego, okazały się chybione.

Nie można zgodzić się z zarzutem, iż dokonana ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jest dowolna, sprzeczna z zasadami logiki, wiedzy czy też doświadczenia życiowego. Sąd I instancji uzasadnił bowiem, którym dowodom dał, a którym odmówił przymiotu wiarygodności, przestrzegając przy tym zasad określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Odwoławczy nie ma przy tym wątpliwości, że z materiału procesowego sprawy – poza omówionym na wstępie uchybieniem przy ocenie zeznań świadka I. B. w zakresie podjęcia przez wymienioną działań zmierzających do egzekwowania niewypłaconej na jej rzecz części wynagrodzenia przez powódkę – Sąd I instancji wyciągnął w pełni uzasadnione wnioski. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi więc znamion dowolności, a przy tym jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Nie sposób także pomijać, iż stawiany przez skarżącą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zmierzał w zasadzie do podważenia zasadności roszczenia strony powodowej. Wbrew jednak zapatrywaniom pozwanej, Sąd I instancji rozważył cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i prawidłowo stwierdził, że w okolicznościach niniejszej sprawy umowa objęta sporem, nie została wykonana przez pozwaną, co z kolei rodzi po jej stronie odpowiedzialność odszkodowawczą. Takie bowiem stanowisko koresponduje z niepodważoną przez stronę pozwaną dokumentacją przedłożoną przez powódkę (zwłaszcza treścią korespondencji e-mailowej prowadzonej między stronami), a także zeznaniami samej powódki i świadka w osobie I. B.. Trafne okazały także uwagi Sądu I instancji dotyczące niewykazania przez pozwaną, że do niewykonania tejże umowy doszło na skutek okoliczności, za które nie ponosi ona odpowiedzialności. W aktach niniejszej sprawy brak bowiem jakiegokolwiek dowodu na to, aby niewykonanie umowy spowodowane było niedostarczeniem przez stronę powodową niezbędnej dokumentacji, jak twierdziła pozwana w toku postępowania.

W rezultacie niezasadny okazał się także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 473 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 65 § 2 k.c. Zaakcentowania w tym miejscu wymaga, że konieczną przesłanką każdej odpowiedzialności odszkodowawczej jest związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody. Zgodnie z teorią przyczynowości adekwatnej, związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy mamy do czynienia ze skutkiem stanowiącym normalne następstwo określonej przyczyny, a przyczyna ta normalnie powoduje tenże skutek (art. 361 § 1 k.c.). Dla przyjęcia istnienia związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest zaś wystarczające stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego. Konieczne jest stwierdzenie, że chodzi w danym przypadku o następstwa "normalne", czyli oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, typowe według stanu wiedzy o związkach przyczynowych towarzyszących różnym zjawiskom, nie będące rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności (por.: wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001r. z uzasadnieniem, 1 PKN 361/00, OSNP 2003/3/62; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00, niepubl.).

W świetle powyższych uwag zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, iż powódka wykazała tak rozumiany normalny, adekwatny związek przyczynowy w zakresie poniesionych przez powódkę kosztów zawarcia umowy z I. B.. Rację ma Sąd I instancji, że przed faktycznym rozpoczęciem działalności – w niewątpliwie wymagającej branży turystycznej – niezbędnym jest podjęcie odpowiednio wczesnych działań marketingowych, celem pozyskania jak największej liczby potencjalnych klientów. Dodać jedynie wypada, że powódka owszem prowadziła działalność gospodarczą na własny koszt, niemniej czyniła to w usprawiedliwionym przekonaniu, że kwestia przyznania niezbędnego jej kredytu była już tylko kwestią czasu, o czym konsekwentnie zapewniała ją pozwana. Można także pokusić się o stwierdzenie, że przedsiębiorca prowadzący działalność o charakterze turystycznym ma nie tylko prawo, a wręcz obowiązek podejmowania szeregu działań zmierzających do zapewnienia płynności w jej rozpoczęciu, jeszcze przed zakupem – jak w sprawie niniejszej – określonego obiektu. Takie też działania podejmowała powódka.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło z kolei w oparciu o art. 100 k.p.c., uwzględniając, że obie strony wygrały postępowanie apelacyjne jedynie w minimalnym zakresie w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia, przy czym wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki ustalono na podstawie § 2 pkt 8 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.), zaś wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 cytowanego rozporządzenia.

(...)